

Władze zakazują przemarszów w Londynie

27 sierpnia 2011

WIELKA BRYTANIA. W odpowiedzi na wniosek londyńskiej policji brytyjska minister spraw wewnętrznych Teresa May wydała dziś zakaz przemarszów ulicami pięciu dzielnic wschodniego Londynu, obowiązujący przez 30 dni. Bezpośrednim powodem do wydania zakazu był planowany na 3 września marsz neofaszystów z organizacji EDL ulicami zamieszkałej w większości przez muzułmanów dzielnicy Tower Hamlets i obawa, że doprowadzi on do wybuchu starć z antyfaszystami i mieszkańcami dzielnicy, jasne jest jednak, że delegalizacja wszystkich mobilnych zgromadzeń we wschodnim Londynie ma związek z niedawną falą zamieszek, w jakich wzięli udział mieszkańcy tej części stolicy.

Decyzję o zakazie przemarszów poprzedziła publikacja w dzienniku „The Guardian” listu otwartego, podpisanego przez kilkudziesięciu przedstawicieli lokalnych samorządów i dwu posłów ze wschodniego Londynu, domagających się zakazania neofaszystowskiego marszu ze względu na... koszty 'zabezpieczenia' go przez policję. Petycję w sprawie zakazu podpisało też ponad 25000 mieszkańców tych okolic – podczas prowadzonej przez organizacje lewicowe akcji zbierania podpisów londyńscy anarchiści, skupieni w grupie Alarm ostrzegali przed konsekwencjami tej kampanii i tym, że może ona zostać wykorzystana przez władze do ograniczenia prawa do zgromadzeń.

Wydany zakaz dotyczy jedynie przemarszów, w związku z czym kierownictwo EDL zapowiedziało już organizację 3 września stacjonarnego wiecu. Swej mobilizacji nie odwołali również lewicowi antyfaszyści z organizacji UAF (United Against Fascism), którzy zbierają się 3 września o godzinie 11.00 w parku Weavers Field.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)